

Cena numeru
w Krakowie
na prowincji

2000 Mkp.

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie . bez odn 53.000
Na prowincji Mk 60.000

KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk 1000— dla poszukujących posad Mk 700— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 1500 wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 2400— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane” Mk 7000—, wiersz milim. po kronice Mk 10000
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 12000— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%, kolorowy 100%. Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. — Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. — Każde ogłoszenie najmniej 10000 Mp.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nastówku

Telefon Redakcji Nr. 3292. — Telefon Adm. Agencji i pranam. Nr. 3542. — Kraków, Basztowa 18. — Konto czechosk P. K. O. Nr. 140.725. — Konto Zgrows: Ziemski Bank Kred. Kraków.

Rok XIV.

Kraków, czwartek 30 sierpnia 1923.

Nr. 213.

PO ODNOWIENIU OTWORZYLIŚMY JUŻ NASZ LOKAL FRONTOWY POREBSKI & ZIMLER

Zlecenia pocztowe odwrotną pocztą. 2864 KRAKÓW, RYNEK GL. L. 8.

Powietrzny transport umierającej.



W Londynie obecnie zdarzył się wypadek, że pewna Belgijka, znajdująca się w jednym z londyńskich szpitali, czując, że zbliża się jej koniec — oświadczyła, że chce, aby ją wysłano do Brukseli, albowiem tam umrzeć pragnie.

Życie chorej liczyć można już było tylko na gołziny, niepodobna było zatem myśleć o transporcie kolej. Pozostawała zatem tylko droga powietrzna — jako najszybszy środek komunikacji. Postanowiono zatem przewieźć chorą w samolocie Czerwonego Krzyża. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy nosze z umierającą kobietą transportowane są na pokład powietrznego statku.

Kto winien, że drogo i kiedy będzie lepiej?

Kraków, 29 sierpnia.

(hś) Żyjemy obecnie pod znakiem wielkich obniżek i — jeszcze większych cen. Słyszymy ciągle, jak nam zapowiadają rozmaite potanienia i jednocześnie coraz więcej już milionów marek musimy wyjmować z portfela, a żeby zapłacić to, cośmy, niedawno pokrywali tysiącami, przedtem setkami, dawniej jeszcze dziesiątkami, a kiedyś — bardzo to już dawno — jednostkami, o których słych zaginał.

Żyjemy ciągle pod tym znakiem drożyzny i pocieszamy się również ciągle, że będzie lepiej, za każdym jeno razem termin tego „lepiej”, odsuwając w dalszą przyszłość. W ten sposób doczekaliśmy w r. 1923 1 miliona marek za parę butów, z przeświadczeniem, że za dwa lub trzy miesiące buty te mogą kosztować... dwa lub trzy miliony.

Bardzo miłym tematem jest ta drożyzna. Ludziom, którzy chcą żyć, a żyć z czego nie mają, siewią przedwcześnie włosy, dziennikarze, któ-

rzy także żyć z czego nie mają, zapisują libry papieru artykułami o drożyznie, zużywając do tego wiadra atramentu. Wszystkie rady przeciw drożyznie umiemy także na pamięć, że już zbytecznym się stało ułożenie z nich podręcznika w rodzaju „365 obiadów” pani Cwierciakiewiczowej. A drożyzna jest i rośnie...

Jesteśmy świadkami nowych poczynań rządu, mających na celu zdfawienie tej plagi, która nas, kraj bogaty pogrąża, mimo naszych bogactw naturalnych w coraz większej nędzy. W dobrą wolę rządu wierzymy, choć nie wiemy jeszcze, czy poczynania te dadzą nareszcie jakieś korzystne wyniki. Jest to najszczerzym pragnieniem tych wszystkich, których drożyzna zabija. Jest to również przedmiotem niepokoju i kontr-zabiegów, tych wszystkich, którzy byt swój i obrzymie, z dniem każdym bardziej rosnące fortuny, oparli właśnie na drożyznie.

Zgraża ta, że pośrednicy. Cały handel jest na pośrednictwie oparty. Bez pośrednictwa nie by-

ZBOŻE do SIEWU

Pszenica selekcyjna:
„Złotka Miczyńskiego”
„Ostka Grodkowicka” i inne.
Żyto: 2669
„Petkus oryg. Lochowa” i odsiewy
dostarcza Sp. akc. hodowli nasion i zbóż selekcyjnych
oddział w Krakowie,
GRANUM, Mikołajska 2, tel. 1405
Sprzedaż za gotówkę lub zboże konsumpcyjne.

Zawiadomienie!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, iż z dniem 2-go sierpnia 1923 roku firmę **Krajowe Zakłady konfekcyjne W. PIETRUSZKA I J. GAJDA** Kraków, ul. Szczepańska L. 7 zlikwidowałem. — Natomiast to samo przedsiębiorstwo znacznie rozszerzone prowadził będzie nadal pod firmą:

Wojciech Pietruszka

Kraków, ul. Szczepańska L. 7.

Wróciwszy z zagranicy, zaopatrzylem tak dział damski jak i męski w oryginalne modele **paryzkie i wiedeńskie,**

a to w dziale damskim: bluzy, suknie wełniane i jedwabne, spodnice, kosturymy, płaszczki i t. p. — w dziale męskim: ubrania spacerowe, wizytowe, sportowe, spodnie, palla, kurtki, raglany i t. p. oraz materiały, z których wykonywał będę nadal zamówienia ze znaną starannością i punktualnością. Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względem P. T. Klienteli i pozostaję 2887 Z poważaniem **W. PIETRUSZKA**

loby handlu. Ale pośrednicy dzisiejsi stali się największymi hyenami, żerującymi na niegodmaganiami powojennych w kwestyach gospodarczych. Rewizye, przeprowadzone ostatnimi czasami, z ramienia rządu, w rozmaitych miastach kraju, ujawniły masy obrzymych artykułów zamagazynowanych, co dążyło do wyrubowania ich cen, aczkolwiek zdawały się mogły, że magazyonowanie dzisiaj, przy dość wybitnej produktywności powinno być bezowocnym i nawet zabójczym dla tych, którzy magazynują, a nie mogą powstrzymać ciągłego napływu świeżo wyprodukowanych artykułów na rynek. Jest jednak inaczej i okazuje się, że zdobyte w czasie wojny kapitały pośredników, są dość wielkie, aby wód skutecznie walczyć z siłą produkcji. Jedynie tylko w ręku rządu, mającego do rozporządzenia najsurowsze represye leży możliwość pokonania tego zła. Wymaga to jednak niesłychanej energii i obrzyźniej wyrwałości.

Będem jednak było całkowitą winę zwałac na pośredników i tem samem uwolnić od odpowiedzialności tych wszystkich, którzy razem z nimi winę ponoszą. Są to producenci.

Placimy niesłychanie drogo za artykuły przemysłowe, materye i t. p. Placimy za nie tak dro-

CO MOŻE ZŁA KOBIETA?

Jak operują „szcury” hotelowe.



Dzienniki paryskie przynoszą w każdym niemal numerze wiadomości o wielkich kradzieżach hotelowych, których ofiarami padają przeważnie legatę cudzoziemki. „Szcury hotelowe” rozporządzają całym arsenałem niezwykle precyzyjnych narzędzi, które otwierają wszystkie zamki. „Matin” przynosi fotografie ilustrujące, jak to włamywacz przy pomocy specjalnych szczyptic „operuje” zamek we drzwiach

150 kilometrów na czworakach.

Osobliwy rekord profesora uniwersytetu.

Nowy Jork, 26 sierpnia.

Prof. uniwersytetu w Omaha w Stanach Zjednoczonych p. House ma przedsięwzięcie sensacyjnym „raid”. Mianowicie ma on przejechać 150 km. na rękach i na kolanach w ten sposób, aby stopa jego nigdy nie dotknęła ziemi. Nie zabie-

rze on z sobą także żadnych prowiantów. Będzie się żywił ziołami, ptakami i myszami, które znajdzie na swej drodze. Oczywiście nie będzie także pił nic innego jak tylko wodę, ową czystą wodę źródlaną, uświęconą przez konstytucję Stanów Zjednoczonych.

Czy tego lekarza wiąże sekret zawodowy?

Paryż, 28 sierpnia.

Osobliwy problemat przedłożono do rozwiązania stowarzyszeniu lekarzy w Besandcon. Oto jak się przedstawia fakt: Młoda kobieta brutalnie uderzona przez swojego męża biegnie wczesnym rankiem do lekarza, ażeby otrzymać od niego poświadczenie sińców i okaleczeń. Nie może jednak z powodu osłabienia iść zbyt szybko, przed drzwiami lekarza czeka dłuższą chwilę, wreszcie wyrwany ze swojego łóżka doktor ukazuje się w drzwiach, nie znając je-

szcze motywu tych odwiedzin. W tej samej chwili mąż, który ścigał żonę dopędza ją na schodach i podniósłszy ramię w górę spuszcza znowu grad razów na plecy i ramiona żony. I oto co ma teraz zrobić lekarz. Czy może być świadkiem w sądzie? Czy też zavezwany dla oddania usługi lekarskiej jest związany z sekretem zawodowym?

Uczone zgromadzenie w Besandcon nie mogło rozwiązać tego pytania: opinie były podzielone.

„To mi tak dobrze robi...”

Londyn, 26 sierpnia.

Anglikański ksiądz Baring - Guild w wydanych ostatnio pamiętnikach opowiada wesołą historyjkę, jaka się przytrafiła pewnemu więziennemu kapelanowi. Ów kapelan bardzo lubił whisky. Pewnego razu ksiądz odwiedził przestępcę skazanego za ciężką zbrodnię w jego celi, i zaczął mu czytać rozdział z Pisma Świętego. Tamten słuchał pilnie a gdy kapelan skończył, rzekł:

— Ach, jakże byłbym wdzięczny, gdybym to jeszcze raz mógł usłyszeć. Tak mi to dobrze robi...

Ksiądz zachwycony taką nabożnością, spełnił natychmiast prośbę więźnia.

— Proszę, proszę bardzo jeszcze raz mi to przeczytać — prosił więzień. — Gdyby tak ksiądz dobrodziei chciał się przysunąć do mnie bliżej z krzesłem zupełnie blisko...

I ta prośba została wypełniona. Kiedy ustęp z Pisma Świętego został przeczytany poraz trzeci, rzekł pobójny przestępca:

— Jąbym to chętnie usłyszał jeszcze raz! — To mi tak dobrze robi...

— Co wam tak dobrze robi? — zapytał kapelan już trochę zirytowany.

— Ach, czcigodny księże, wyrzekł z westchnieniem więzień, to po raz pierwszy od lat siedmiu czuję zapach prawdziwej irlandzkiej whisky... A to mi tak dobrze robi...

Ażeby znaleźć pokój w hotelu udaje ambasadora.

Nowy Jork, 26 sierpnia.

W ubiegłym tygodniu do jednego z najświetniejszych hoteli w Atlantic-City zgłosił się mężczyzna o nader dystyngowanej powierzchowności, który zażądał pokoju. Skoro portyer oświadczył mu, że wszystkie pokoje są zajęte gość rzekł:

— Zmusza mnie pan w takim razie do uchylenia mego incognito. Jestem sir Aucland Geddes, ambasador Wielkiej Brytanii i pragnę spędzić kilka dni w tym hotelu.

Naturalnie apartament natychmiast się znalazł. A na tablicy hotelowej wypisano: „Sir Aucland Geddes” z dzieckiem i służącym.

Zaledwie ambasador się zainstalował, zgłosił się do niego reporterzy prosząc o wywiad. Ambasador wywiadu udzielił i wyraził opinię, że pewne chwilowe nieporozumienia pomiędzy Francją i Anglią nie doprowadzą absolutnie do nowej wojny, następnie oświadczył, że W. Brytania nie zgodzi się nigdy na granice oznaczone dla przewozu trunków alkoholowych i w końcu wyraził opinię, że następcą p. Coolidge powinien zostać senator Pepper z Pensylwa-

nii, który jest wymarzoną osobistością na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Naturalnie wywiad ukazał się we wszystkich dziennikach i dopiero w jakiś czas później z ambasady wielkobrańtńskiej nadeszło zawiadomienie, że ambasador Geddes bawi obecnie poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem dystyngowany gość zapłaciwszy najsolidniej rachunek, znikł z hotelu. Najwiśdoczniej nie był to żaden oszust, a chodziło mu tylko o otrzymanie pokoju.

NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dentystyka Zofia Małkowska
powroćcia 2861

Przyjmuję od godziny 9-11 i 2-4 popołudniu.
Kraków Plac Matejki 5.

Z plekta dni dzisiejszych.

W OKOWACH NIEDOLI.

Zaprzestań niszcycielskich orgij wyzysku
Polskę w lez morzu odrodzona, piękna,
Gdy nam Bóg wrócił w majestatu chwale,
Niechaj niedość braci naszych piękna
Okowy... Kiedyż roztoczy wspaniale,

Boska Temida opiekuńcze skrzydła
Nad tymi, którym w trosce, utrapieniu
Szarzą życia — tortury obrzydła
I więdną w smutku, jak rośliny w cieniu.

Niech inteligent, cudny kwiat Narodu,
Nie cierpi ginąć w pomroce niedoli,
Niech go nie dręca widma nędzy, głodu...
I ta tortura, co najbardziej boli:

Lekceważenie moralnej wartości
Przez kreatury wylęte w pomroku
Zbrodni... Niech znowu pośród nas zagości
Prawda i Piękno, tak pełne uroku.

Polsko! Wskrzyszona krwią najlepszych Synów...
Mlekiem i miodem płynącą ziemią!
Jak to okropnie, że liść Twych wawrzynów
Spada na dzieci grających z głodu lico!

Widzę ta groza przejmujące, straszne
Trumien Twych dzieci... ciche korowody...
I ich morderców posłaci rubaszne,
Tępe: ten dziki ród, bo jeszcze młody,

Nowobogackich! To bezwzględne plemie
Niszczące braci e usniechem na twarzy,
Na której pełno zachłanności drzemie:
O niczem, tylko o... pieniądzu marzy...

A gdy zdobędzie pełne złota trzosi
Od robotnika i inteligenta,
Co dziś zgniebiony, obdarty i bosy,
Wówczas ta łuszcza, w chwilości zawzięta,

Butna, rozkoszy wciąż pożądająca,
Rzucia się w zabaw i uciech odmetę,
Drażniąc nędzarzy, których ręką, drżącą
Z głodu, zdobywa chleb stęchły, zeschnięty.

Polsko! Jak długo zależeć będzie jeszcze
Obłąkanych zdzierców taniec na mogiłach
Ofiar ginących z głodu? Czyliś dreszcze
Trwogi przed zemstą nie zamrota krwi w żyłach

Tymi nowoczesnymi potomkami Szatana:
Katom biednego, smękanego tłumy,
Którym chuć złota i myśl wyuzdana
Stępiły kłóść i władzę rozumu...

Dosyć tych orgij wyzysku, co wróżyć
Nieszczęścia, ofiar podziagna tysiące!
Groźą zamętu, anarchii burza,
Zanim zabłyśnie wyzbawienia słotki!

Antoni Lekarczyk.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

prof. Konserwatorium krakowskiego — powroć.
Ul. Retoryka 12 II p.

Udziela lekcji gry na skrzypcach. 2846

Wpisz

na Kursa handl. roczne i półroczne
w szkole „Hermes” Jana Piłcha
Kraków, Floryańska 39, II. p.
przyjmuje się codziennie

ADWOKAT

Dr H. SCHOENWETTER

obrońca w sprawach karnych i wojskowych
powroć.

Kraków, ulica Floryańska L. 8. 2863

Nowootworzona stolarnia w barakach wojskowych Podgórze-Plaszów Kraków **poszukuje** 10 stolarzy oraz 10 robotnic do maszyn stolarskich.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ODDZIAŁ CERAMICZNY

(Ogniowtrwale naczynia kamionkowe)

A. WĘDRYCHOWSKI w SUCHEDNIOWIE
zawiadamiają niniejszem, że jenerała reprezentację swych wyrobów na Małopolskę, G. Śląsk i Śląsk Cieszyński powierzyły firmie:
Wincenty Moszkowski, Kraków 2859
ul. Wrzesińska L. 3, Tel. 2419

dokąd upraszają skierowywać wszelkie zamówienia.

Ogłoszenie powinno brzmieć: „Termin dostawy bez zobowiązania: część w ciągu jednego tygodnie, reszta w połowie września”.

Zastępstwa fabryki lub poważnej firmy
poszukuje. Posiadam dobrze
zorganizowane biuro handlowe wraz z telefonem
i składem w Krakowie, bardzo rozległe stosunki
handlowe oraz pierwszorzędne referencje i kapitał.
Zgłoszenia pod „Powszechnie znany”
do Administracji „Kuryera”.

NIE KUPUJCIE NIGDZIE

póki nie oglądniecie
MEBLI KLUBOWYCH
najwytworniejszych
modeli w jedynej
w Polsce specjalnej

WYTWÓRNI MEBLI KLUBOWYCH

2763 **Kraków, Floryańska 25.**
Tylko nierozważalnie wykonane, wytworne garnitury
klubowe są prawdziwą ozdobą gabinetu mełkiego.

Prof. L. Marek Onyszkiewiczowa

ustawienie głosu, repertuar koncertowy.
Kurs operowy. Wpisy przyjmuje od 3—5. 2367
Kraków, ulica Karmelicka 7.

Dr. W. SAPECKI

obrońca wojskowy i cywilny — przeniósł
kancelaryę na ul. św. Jana 12, I. p.

**Zgłoszenia na
lekcyjne gry na fortepianie**

przyjmuję dopiero od **10 września** codziennie
od godz. 10—12 I od 3—6. **Wiktorja Gross-
berg, Kraków, Bonerowska 6. II p.** 2855

Co dzień niesie!

Kraków, 29 sierpnia.

**Jak wyglądał
lot gołębi wojskowych?**

Onegdaj od godziny 6-tej rano na placu Saskim,
poceżyli się gromadzić zastępy ciekawych, pragną-
cych ujrzeć pierwszy raz w Warszawie lot wojsko-
wych gołębi pocztowych.

Po pewnym czasie nadjechały dwa wozy, zapeł-
nione koszami z gołębiami, wśród których przeważa-
ły t. zw. siwki, polskie gołębie. Gołębie pocztowe,
w liczbie około 450, hodowane były przeważnie na
Słasku w większych i mniejszych posiadłościach
dworskich.

O godzinie 8-mej przybyli komendanci hufców
z warszawskiej cytadeli komendant stałej
stacji Piotr Sowa, komendant stałej stacji w **Kra-
kowie Antoni Malinowski** oraz znany hodowca go-
łębi ze Śląska p. Franciszek Głębica, który z nie-
pokojem spogląda na pokrywające się chmurkami
dotąd czyste lazurowe niebo.

Po przylociu gen. Rybińskiego, przystąpiono do
wypuszczania gołębi.

Gołębie mają locieć na Górną Śląsk w 18 kierun-
kach, do rozmaitych miejscowości.

Zaproszone osoby wypełniają depesze, na które
mają nadejść tą samą drogą odpowiedzi. Depesze
wkładają się w metalowe rurki i przywiązują do
nóżek gołębi.

O godzinie 9 m. 15 rano na dany znak żołnierze
otwierają okienka koszy i rój skrzydlatych szybów-
ców unosi się ku górze, mają gmachy sztabu gene-
ralnego i niknie w przestworzu.

Związek górnośląskich Towarzystw hodowców go-
łębi pocztowych, komunikował telefonicznie, że wypu-
szczono wczoraj gołębia z placu Saskiego przybyły
do Katowic o godzinie 1 m. 50 popołudniu.

Podziemny korytarz w Lublinie.

Dnia 25 b. m. pracujący robotnicy przy ko-
paniu fundamentów pod gmach miejskiej centrali
telefonicznej, przy ulicy Początkowskiej w
Lublinie, zostali zaskoczeni usuwaniem się ziemi.

Zaciekawiony kierownik robót, kazał natych-
miast przystąpić do rozkopania obok zawaliska.
Zapuszczono w ziemię żelazny drąg, którym
nakratowano na sklepienie w głębokości 7 me-
trów od powierzchni ziemi. Jednocześnie z le-
wego boku okopu kopacze rozbili kawał jakiegoś
muru. Przypuszczano, że jest to kawał jakiegoś
starego fundamentu, okazało się jednak
przy dalszej pracy, że są to schody do pod-
ziemnego schroniska lub lochów, co jest bardzo
możliwe ze względu na bliskość starego kościoła
Szarytek.

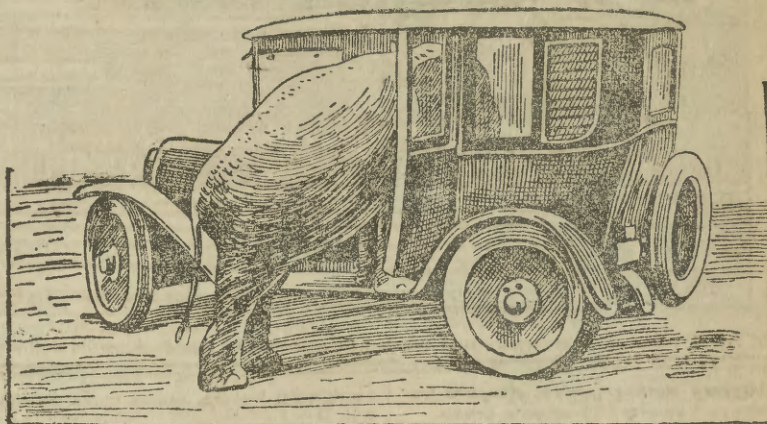
Do chwili obecnej odkopano już część wej-
ścia i cztery schody, w głębi ukazuje się ciwór
w postaci ramy drzwi.

Przy rozkopywaniu otworu kopacze znale-
źli sporo kości już częściowo opróchniałych,
resztki pucharów szklanych, kawałki naczyń
glinianych z staropolską polewą na nich i kilka
miedzianych i srebrnych monet, pochodzą-
cych z czasów panowania królów polskich.

Dalsza praca nad odkopaniem tego podziem-
nego korytarza wyjaśni nam zapewne czas i
epokę, w której został on zbudowany.

CO MOŻE DOBRA KOBIETA?

Słoń, który jeździ automobilem...



Słoń Jimpo jest członkiem australijskiej tropy cyrkowej i on to jeździł automobilem, jako żywa re-
klama dla cyrku. Automobil jest oczywiście specjalnie dla Jimpa budowany i do jego „figurki” przysto-
sowany.

**Kalendarz gregoryański
w kościele prawosławnym.**

Z Aten donoszą do londyńskiego „Timesa”,
że przybyli tam przedstawiciele patriarchyów
aleksandryjskiego i jerozolimskiego w celu omó-
wienia z arcybiskupem ateńskim sprawy wpro-
wadzenia kalendarza gregoryańskiego w koście-
le prawosławnym.

Reformę powyższą zaaprobował już patriar-
chał ekumeniczny podczas ostatniej konferen-
cji przedstawicieli kościoła wschodniego w Kon-
stantynopolu, na krótko przed wyjazdem eku-
menicznego patriarchy, Melliosa IV, na górę
Atos.

Kradź z „patriotyizmu”.

Przed sądem w Berlinie stanął złodziej o-
skarżony o cały szereg kradzieży hotelowych.

Oskarżony oświadczył sędziemu, że kradł z pa-
tryotyizmu. Jako inwalida wielkiej wojny, nie
mógł się powstrzymać skoro tylko zobaczył jakiego
Anglika lub Amerykanina, aby nie prze-
trząść jego rzeczy.

Pani Ford nie znosi bosonózek.

Pisma amerykańskie opowiadają, że pani
Ford, żona znanego fabrykanta samochodów,
która bawi obecnie nad morzem, spotkała dwie
panie, stąpające bosymi nóżkami po rzuca-
nym słońcem piasku. Panie owe poprosiły pa-
nią Ford o autograf, ale otrzymały odpowiedź
bardzo szorstką. Pani Ford rzekła, że wpróż
zanim się do niej zwrócą, powinny się ubrać
przyzwoicie. Żona najbogatszego człowieka w
Ameryce była niesłychanie zgorszona bosymi
nogami owych pań.

**Obiady urzędowe są dla wszystkich.
Restauratorzy krakowscy już robią nadużycia, żądając
legitymacji urzędniczych.**

Wprowadzone niedawno dla niemogących
wyrzucać setek tysięcy ludzi „obiady urzędowe”
w restauracjach nie są w smak pp. restaura-
torom, którzy wynajdują najrozmaitsze pre-
teksty, aby się od nich wyłamać. W restauracji
Suskiego np. na placu Dominikańskim (a za-
pewne i w innych) żądają od gości przychodzą-
cych na t. zw. „obiady urzędowe” legitymacji
urzędniczej i nie chcą go bez tej legitymacji
podać.

Zwracamy uwagę, że do tych tanich obiadów
ma prawo każdy, kto go zażąda i restaurator w
przepisanych godzinach musi go podać każdo-
mu. Domaganie się jakiegokolwiek legitymacji
jest bezprawiem, które powinno być natych-
miast przez władze ukręcone. Powstaje ono na
gruncie mylnie użytej nazwy „obiady urzędni-
cze” zamiast „urzędowe”, jak się właściwie
nazywają.

Kto w Krakowie tę nazwę im nadał, nie wie-
my. W każdym razie, nazwa ta byłaby zbliża-
jącą dla urzędników, tworząc z nich coś w ro-
dzaju ludzi drgniej klasy, a także zbliżającą
dla państwa, gdyż sprawia wrażenie, że pań-
stwo część kosztów utrzymania urzędników
przerzuciło na... restauratorów, awansowanych
tą drogą nagle na protektorów chudego skarbu.
Z wrodzonym sobie sprytem wyzyskali oni nie-
docięstwo lingwistyczne pana bliżej nam nie-

znanego, aby ograniczyć zastęp tych, którym
według ustawy muszą taki obiad podać.

„Nie można ich znaleźć”.

Zgineła przysłówowa szpilka w stogu siana.
Szpilka ta nie jest nic innego, jak czterech re-
stauratorów krakowskich: Stanisław Wołkow-
ski, prez. Stow. gospodnio-szynkarskiego, Karol
Wołkewski, właściciel „Esplanady”, Władysław
Hajto, b. właściciel „Polonii” i Jan Noworol-
ski, właściciel cukierni w Sukiennicach, mają-
cy odbyć karę 4-tygodniowego aresztu. Policja
zwała do sądu relacje, że nie można ich zna-
leźć...

Ach, to coś nowego, choć niezupełnie nowe-
go. „Niemożność odszukania” — sposób to niby
naiwny, ale widocznie skuteczny. A przecież
niektórzy z tych panów ważą po sło kilo — i
tacy są niedostrzegalni. Czy oni włożyli czapki
niewidki, czy organa bezpieczeństwa publicznie-
go dostały nagle wady wzroku? „Czy nie wi-
dział kto małego Kohna gdzie?” Czy policja
próbowała ich naprzykład szukać w ich wła-
snych kawiarniach?

Piąty z tych panów, choć go można codzien-
nie widzieć krzątającego się na Floryańskiej,
dla „kozy” jest złożony „ciężką niemocą”. Taki
biedaczek.

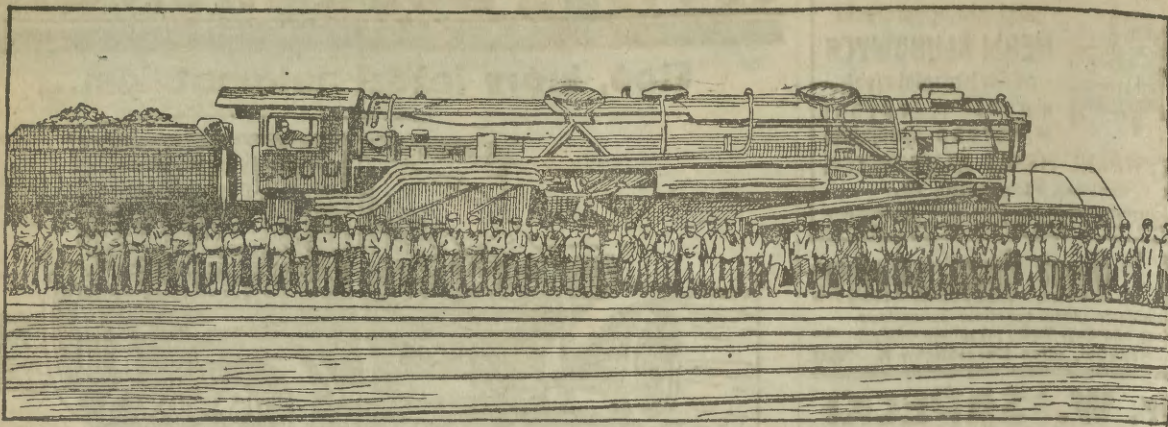
Czy nie ogłosić nagrody za odnalezienie „za-
ginionych”?

**Lotnicy amerykańscy będą fotografować
zaćmienie słońca.**

Dwaj lotnicy amerykańscy Mac - Ready i
Stevens otrzymali polecenie udania się do Ka-
lifornii do Sandiego, aby tam z wysokości 120
tysięcy stóp dokonywać zdjęć fotograficznych

zupelnego zaćmienia słońca, które nastąpi w
dniu 10-go września. Owo zaćmienie słońca nie
będzie widzialne w Europie Środkowej ani też
we Francji, ani w Anglii.

Olbrym-lokomotywa.



Na rycinie powyższej widźmy olbrzymią lokomotywę amerykańską, przeznaczoną do służby w górach Skalistych. Maszyna ta waży 744.000 ton.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego“ zawiera 14 stronice druku.

—O—

PRACZKA.

Praczką w domu... Czy macie pojęcie, wy szczęśliwcy, którzy nie przebywacie w domu katastrofy „wielkiego prania“, co to znaczy praczkal...

Przychodzi szerokopleczysta, czerwona na twarzy jak burak ćwikłowy, niesłychanie głośna i niezwykle dużo miejsca zajmująca baba... Trzeba postawić przed nią natychmiast śniadanie, które zjada, krytykując zjadliwie „podła“ śmietankę, niedość słodką kawę, cienką warstwę masła do chleba i wreszcie domaga się kielbas i wódki.

Ja tak nauczona...

Nareszcie, gdy się nasycała i spory kawał chleba z kielbasą odłożyła do koszyczka — spogląda na przygotowaną bieliznę:

— I to ja mam prać te brudy?!

Pani domu ośmiela się cichutko stwierdzić, że istotnie zaproszono ją w tym właśnie celu.

Okazuje się piec jest do niczego, mydło „pod psem“, kuchnia za ciasna, halia niewygodna i że wogóle ona tak „nienauczona“...

Garnki z wodą zajmują tak szczerlinie piec, że już nic innego postawić nie można...

— Jakże ugotujemy obiad?

— A mnie co do tego? Państwo mogą nie jeść, a dla mnie być musi!... Można przynieść z „reszlancracji“...

Zabiera się do prania z taką pasją, jakby na tych koszulach i ręcznikach chciała wyrzeźbić złość nagromadzoną w ciągu całego życia. Na zwróceną jej delikatnie uwagę, odpowiada:

— Im przedziś się te galangy podra, tem lepiej!...

Przy obiedzie, nad którym praczka czyni r'wnie głośne jak niepoehelne uwagi — znowu parę kieliszków wódki... Wódka rozmarza praczkę do tego, że oświadcza:

— Muszę się przespać...

— A bielizna?!

— I co ta taka bielizna!... galangany!...

I bielizna zamoczona czeka. Mcże kto z państwa potrzebuje praczki?...

—O—
UŚWIADOMIENIE.

W życiu zaszły wielkie zmiany: już dzieci nie noszą bociany. Dzisiaj nawet Franio mały

śwówi, że to są kawały.

Gdy z nim zacząć o bocianie

on ze śmiechem woła: Panie,

kiedy będę dużym panem

to też stanę się bocianem.

Zbiela na to mnie ochota,

bo to miła jest lobota!

—O—

Mig.

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA SEJMU Rataja pozwala już na przeniesienie go w dniu jutrzejszym z lecznicy do prywatnego mieszkania.

(Z) ODZNACZENIE ORDEREM POLONIA RESTITUTA. Generalny konsul polski w Chicago Weidenthal dokonał dekoracji krzyżem komandorskim Polonia Restituta księdza Rogego, Grúna, Baya, za zasługi około utrzymania i podniesienia ducha narodowego na wychodźstwie.

(Szcz.) MIN. SEYDA PRZYJĄŁ DZIŚ NA DEUŻSZEJ AUDYENCJI nadzwyczajnego posła i upewnionego ministra Wielkiej Brytanii Maksá Møllera, oraz posła włoskiego Tomassiniego.

(Szcz.) POSEŁ I NADZWYŻAJNY MINISTER STANÓW ZJEDNOCZONYCH wyjechał na urlop do Stanów Zjednoczonych, a kierownictwo zlecił sekretarzowi legacji p. Boyal. Charge d'affaires ad interim.

(Szcz.) MIN. STRASBURGER W GENEWIE. Dział wyjechał wiceminister Strasburger do Genewy, ażeby wziąć udział w obradach międzynarodowych.

(PAT) ZAST. PRZEW. GŁ. URZĘDU WYW. I PRZYWOZU. Zastępca przewodniczącego Głównego Urzędu przywozu i wywozu mianowany został inż. Halajkowski.

—O—

PROGRAM PRZYJĘCIA GOŚCI FRANCUSKICH W KRAKOWIE. Komitet dla przyjęcia dziś wycieczki profesorów i młodzieży szkół wyższych i średnich francuskich uchwalił program następujący:

W ciągu dwóch dni pobytu zwiedzą goście zalytki

i osobiwości Krakowa, zostaną — we czwartek o godz. 11.30 przedpołudniem przyjęci i powitani przez rektora uniwersytetu w auli uniw., udadzą się następnie do Wieliczki — wieczór zaś tegoż dnia (30-go) odbędzie się na Ich cześć raut w salach Starego Teatru (początek o godz. 9.30). Pożądaną jest obecność jak największej ilości osób, komitet przeto zwraca się do obywateliwa krakowskiego z uprzejmym zaproszeniem do wzięcia udziału w rauce. Wstęp wolny, strój wieczorowy.

CZY DLA DZIECI URZĘDNIKÓW NIEMA MIEJSCA W SZKOŁACH? Ze ster urzędników i innych funkcyonaryuszów państwowych otrzymujemy liczne zaalenia z powodu trudności, na jakie napotyka, przy zapisywaniu swych dzieci szkół średnich. Na trudności te narażeni są zwłaszcza rodzice, którzy pragną swe córki umieścić w gimnazjum lub sennaryum. Wobec ograniczonej ilości państwowych zakładów naukowych, a wysokiego czesnego w zakładach prywatnych, funkcyonaryusze państwowi demagają się ułatwienia na umieszczenia swych dzieci w prywatnych zakładach w ten sposób, aby rząd pokrywał czesne płacone za naukę dzieci. Zaním wazna ta kwestya rozstrzygnięta zostanie przez odpowiednie czynniki w Warszawie — należy mieć nadzieję, iż lokalne władze szkolne użyją całego swego wpływu, aby z początkiem nowego roku szkolnego przez otwarcie paralelek ułatwić funkcyonaryuszom rządowym umieszczenie swych dzieci w państwowych zakładach szkolnych.

GUKIER DLA INWALIDÓW. We czwartek dnia 30 sierpnia sprzedawać będzie Związek cukier dla swych członków.

(D) DAR NA CELE POGOTOWIA. P. Pieczorka Romuald złożył na cele pogotowia ratunkowego milion marek, zamiast wieńca z powodu zgonu s. p. Karola Justa.

(Z) ZGUBA. Franciszek Antoniewicz zgubił legitymacje urzędniczą, legitymacje dyr. policy w Katowicach z fotografią, uprawniającą do bezpłatnej jazdy kolejami na G. Śląsku i zawiadomienie Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania lichwy, uprawniającą do kontrolowania nadużyć wywozowych.

(D) DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W JEDNYM DNIE I NA JEDNEJ BUDOWIE. Na budowie kamienicy P. K. O. na Librowskiej spadł z rusztowania drugiego piętra na pierwsze piętro, robotnik Dyląg Stanisław, lat 27 i doznał poważnych obrażeń na plecach. Dyląga opatrzyło pogotowie, skąd przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

W tym samym dniu na głowę robotnicy Blasznli Karoliny, przebywającej w piwnicy budowy spadła cegła z wysokości 2-go piętra. Również opatrzyło ją pogotowie.

(D) POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Przechodzącego ulicą Zwierzyniecką z jednego chodnika na drugi Andrzeja Czuperka, lat 15, potrąciło auto, tak nieszczęśliwie, że ten upadł na ziemię i doznał złamania kości czaszki.

(D) JUDA KLEIN BEZ GARDEROBY. Do zamkniętego mieszkania Judy Kleina przy ulicy Dietlowskiej, wmałał się nie wyślęziony dotychczas sprawca, otwierając drzwi wytrychem lub dobranym kluczem i skradł garderobę i bieliznę łącznej wartości około 50 milionów marek.

(D) JESZCZE GARDEROBA. Władysław Sulek, lat 15, został przytrzymany w chwili, gdy usiłował skraść z mieszkania Władysława Tomaszewskiej zamieszkałej przy ulicy Sobieskiego 12 — garderobę.

(D) CO SIĘ ODWLECZE, TO NIE UCIECIE. Józef Pacuła lat 15 i Jan Zębaty, lat 18, zostali przytrzymani pod zarzutem kradzieży dokonanej przed tygodniem w Bronowicach na szkódę ogrodnika u Prałata Wadłowego.

(D) I Z PRZED NIOS MOŻNA DAĆ SOBIE UKRAŚĆ WALIZKĘ. Tadeuszowy Skórcz skradziono w czasie przejazdu dorozką ul. Warszawską walizkę z garderobą wartości 20 milionów marek. Równocześnie posterunkowy patrolujący w tej dzielnicy, zauważył mężczyzynie niosącego walizkę, który na widok posterunkowego porzucił walizkę a sam zbiegł. Jak się okazało, walizka ta była strażdziona Skórcz. Jedno jest tylko nie do wytłumaczenia: Jak z dorozki można dać sobie skraść walizkę?

(D) OTO SKUTKI ZAUFANIA W UCZCIWOŚĆ LUDZKĄ. Maryi Włodarczyk zamieszkałej przy ul. św. Tomasza 4, skradziono z niezamkniętego mieszkania (przedpokój) 2 dywaniki, wartość 6 milionów marek.

Z kraju.

(PAT) TRZECI DELEGAT POLSKI W HADZE. Pisma donoszą: Oprócz delegowanych przez rząd polski na sesję trybunału w Hadze pp. Berensona i Rozwtworowskiego, Ministerstwo spraw zagranicznych delegowało trzeciego delegata prezesa prokuratora generalnej poznańskiej radcy Prądzińskiego, dla obrony polskiej interpretacji artykułu czwartego.

(Z) GOŚCIE JAPONSCY W WARSZAWIE. We wtorek przybyli do Warszawy podróżujący po Europie zachodniej wybitni Japończycy, zajmujący się sprawą wychowania i kształcenia pp. Kanwiro, Shigedar, Yutaka, Yoda, Taj - Nirri - Te, sekretarz rolnictwa i handlu w Tokio. Byli oni w południu w min. oświaty, gdzie przyjął ich zastępca gen. sekretarza Zbrojewski i objaśnił zadania i cel wychowania w Polsce oraz zaznajomił gości z programi polskich uczelni. Goście zwiedzili następnie szkołę Szlenkierów i zgromadzenie kupców. We środę udają się w dalszą podróż.

(Z) PROJEKT USTAWY O ADWOKATURZE. Min. sprawiedliwości Nowodworski przedłożył Sejmowi projekt ustawy o adwokaturze w dzielnicach zachodnich. Anuluje się w nim ustawę sejmową z r. 1920 a natomiast do ustaw pruskich z r. 1899 i 1910 obowiązujących na tym terenie, wprowadza się poprawki dostosowujące tą ustawie pruską do potrzeb Rzeczypospolitej.

(Z) MANDAT POSELSKI PO S. P. CHŁAPOWSKIM. W miejsce s. p. posła Kazimierza Chłapowskiego, który zmarł w niedzielę w Kolarzowie w Wielkopolsce a wchodził do Sejmu z okręgu 47 (Rzeszów - Jarosław - Nisko - Przeworsk) z listy Nr. 8, wchodzi Wiktor Ostrowski, prof. gimnazjalny w Jarosławiu. S. p. Chłapowski był przez wiele lat starostą w Przeworsku, Samborze i Białej, pracował następnie w b. Namiestnictwie we Lwowie i młn. spr. wewnętrznych w Wiedniu i w Warszawie. — W r. 1920 był przydzielony do inspektoratu armii ochotniczej w Poznaniu.

(Z) W AMFITEATRZE ŁAZIENKOWSKIM OBNAWIAJĄ SIĘ RZEZBY figuralne na razie w narażcie, w przyszłości mają one posłużyć jako modele do wykonania w kamieniu. Prace prowadzi rzeźbiarz: Biernacki, Jakóbski i inni.

(PAT) WÓDKA ZDROŻEJE W WARSZAWIE. Podwyższona w Warszawie na nowo akcyza od wódek miałyby być ułartym zwyciężem pobrania takżę za okres ubiegły. Projekt przewiduje opłatę 1.66 złotych polskich do istniejącej stawki 1.50 złotych polczyli razem 3.25 złp.

OGROMNEJ AWANTURY W PŁAZIE pod Chrzanowem dokonali, jak nam donoszą, bracia S. w chwili, kiedy dwóch gospodarzy zajętych było zwózka owsa. Napastnicy usiłowali owies sobie przywłaścić, wszczęli bójkę i zmusili gospodarzy do cofnięcia się. Awanturnicy niepokoiłi ludność całą noc. Sprawę oddano sądowni.

BANDYCKI NAPAD POD CHRZANOWEM. W ubiegłym tygodniu w biały dzień, bo około 3 godz. popoł. na jadących furą od Chrzanowa w stronę Olkusza J. Lewiata i M. Arnięda napadło 2-ch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów i pod grózbą śmierci zrabowali im 300 tys. gotówki — poczem uciekli w stronę Chrzanowa. Kom. polic. w Olkuszu zarządziła za sprawcami śledztwo.

BANDYCKI NAPAD POD TREMBOWŁĄ. Na kasjera kamieniołomów trembowlańskich, wiozącego gotówkę na sobotnie wypłaty, napadło 3 zamaskowanych bandytów i steroryzowawszy go zabrali mu 11 milionów gotówki wraz z torbą. Za sprawcami czyni policja energiczne poszukiwania.

STRAK TRAMWAJOWY W ŁÓDZI. Onegdaj w remizie tramwajowej odbyło się ogólne zebranie pracowników tramwajowych. Po złożeniu sprawozdania z wyników petraktyki postanowiono lezwzłędnie przystąpić do strajku. Uchwała została wykonana i w dniu wczorajszym wozy tramwajowe nie ukazały się na mieście. Do strajku przystąpili również robotnicy oraz prawdopodobnie przystąpi służba biurowa. Miasto wskutek strajku tramwajarzy przybrało niezwykle charakterystyczny wygląd.

OTWARCIE CENTRALI TELEFONICZNYCH W WÓJNICZEJ, ZAKŁOCENIE I CZCHOWIE. Z krak. dyrekcji poczt donoszą, iż otwarto i oddano do publicznego użytku centrale telefoniczne w Wojniczce i Zakliczynie i Czchowie.

Z DZIEDZINY MODY.**Jak się ubierają te najmłodsze?**

Współczesne najmłodsze „damy“, pomiędzy 6-14 roku życia nie pozwalają się obecnie tak łatwo zapędzić do dziecięcego pokoju. Na letniskach i w nadmorskich miejscowościach kąpielowych te pączki kobiece rozciągają na deptaku cały przerywany kwiecie letnich toalet. Każda mamusia musi troszczyć się o to, żeby mała Zosia, lub Mania nie została załamana przez swoje przyjaciółki ubrane według ostatniej mody. Sukienki dziewczęce są w ostatnich czasach tak krótkie, że spódniczka kończy się tuż ponad różowymi kolankami. „Paniers“ plisowania i hafty charakterystyczne toalety małych dam przypominają nawiękniejszy okres rozkwitu Rococo. W pół okrągłe kołnierzyki z musliu, piki lub batystu tworzą bardzo efektowne rami dla smukłych szyjek podłotków. Letnie suknie dziewczęce utrzymane są przeważnie w barwach świeżych owoców: brzoskwiniowe jedwabie, malinowe musliu, pomarańczowe markizety. Zgrabne jumpy do białych plisowanych spódniczek służą do celów sportowych. Na ogół ubranie młodszej generacji nie ustępuje zupełnie w cenie toaletom starszych roczników. (mip.)

RĘKAWY. — BUCIKI. — STRUSIE PIÓRA.

Czy tego roku zwyciężą rękaw długi, rękaw półdługi, czy też rękaw „żaden“? Jak się zdaje, długi rękaw znajdzie pewną ilość zwolenniczek, a zatrzymuje rękaw „żaden“. Jak wszystkie pośredniości rękaw półdługości nie znajdzie wielu obrońców. Moda bransoletek, obręczy ze złota agatu, sztykretu i emalii utrzyma się w dalszym ciągu. Nic bowiem nie uwadniają tak efektywnie obnażonego ramienia, jak owe różnokolorowe obręcze.

W dziedzinie garderoby nóg wydłużono obuwiu utraci już nieco ze swojej tyrańskiej hegemonii. Zdefornowało już ono tyle nóg i spowodowało tyle odcisków, że musi usunąć się na drugi plan. Nie znaczy to bynajmniej byśmy mieli powrócić do bucików o zaokrąglonych noskach, ale wydłużenie przyberze kształt bardziej owalny i stanie się przez to bardziej racjonalne.

Strusie pióra przez jakiś czas zaniedbane, powracają znowu obecnie. Z aksamiitami i jedwabnymi kapeluszy zwiast będą obficie pleuresy. Modne będą również gładkie niefryzowane pióra strusie, które czarnym, aksamiitnym „kłoszom“ nadawać mają wygląd oryginalny.

Kurjer handlowo-przemysłowy.**Potrącanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych.**

W sprawie dokonywania potrąceń podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, Ministerstwo skarbu zarządziło, by począwszy od 1 września do końca roku 1923 ustalano stopę procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty 1 sierpnia br. względnie, o ile chodzi o pracowników, pobierających wynagrodzenia z dołu 31 lipca br., pozostała zaś wysokość przyjmowana jako wynagrodzenie jednorazowe.

Eventualny procentowy dodatek drożyzniany, wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca, już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego, obliczonego w stosunku rocznym. — Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyznianych, w ciągu miesiąca sierpnia br.

PRZYKŁADY:

1) Pracownikowi, którego peryodyczne wynagrodzenie miesięczne, wypłacone w dniu 1 sierpnia br. wynosi 2,000.000 Mk. wypłaca się według tejże kategorii płacy w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3,000.000 Mk.

Ustalenie stopy procentowej.

Peryodyczne wynagrodzenie miesięczne według wymiaru z miesiąca sierpnia w wysokości 2,000.000 Mk. obliczone w stosunku rocznym wynosi 24,000.000 Mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 1,000.000 Mkp., razem 25,000.000 Mk.

Stopa procentowa rocznego dochodu 25,000.000 Mp według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 63. poz. 482) wynosi 1.4%, wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych Mk. 3,000.000 podatek w kwocie 42.000 Mk.

Temu samemu pracownikowi wypłaca się w dniu 15 września samoistny dodatek drożyzniany w wysokości 2,000.000 Mk. od którego to wynagrodzenia obliczonego w stosunku rocznym (24,000.000 Mk.) stopa procentowa wynosi 1.4% — czyli służbowca winien potrącić od tego wynagrodzenia dodatkowego podatku 28.000 Mk.

2) Pracownikowi, który zajmuje stopień służbowy wyższy od zajmowanego w dniu 1 sierpnia br. wypłaca się w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000 Mk.

Ustalenie stopy procentowej.

W stopniu służbowym, według którego wypłaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000

Mk. wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1 sierpnia br. wyrażało się w wysokości 2,500.000 Mk., które obliczone w stosunku rocznym, wynosi 30,000.000 Mk. — Różnica między 4,000.000 Mk. a 2,500.000 Mk. stanowi wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 1,500.000 Mk. — razem 31,500.000 Mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 31,000.000 Mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.7%, przeto przy wypłacie wspomnianych 4,000.000 Mk. potrąca się podatek w kwocie 68.000.

W wypadku, gdy temuż pracownikowi w ciągu miesiąca września wypłaca się dalsze wynagrodzenie tytułem samoistnego dodatku drożyznianego — należy celem obliczenia stopy procentowej podatku postąpić w sposób, jak podano w przykładzie ad. 1).

3) Pracownikowi najemnemu, którego wynagrodzenie tygodniowe, płatne z dołu, wypłacane w dniu 31 lipca br. wynosiło 500.000 Mk. z powodu doliczenia dodatku drożyznianego — wypłaca się w dniu 31 sierpnia b. r. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości 1,000.000 Mk.

Ustalenie stopy procentowej.

Peryodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 31 lipca b. r. w wysokości 500.000 Mk. obliczone w stosunku rocznym (500.000 x 52), wynosi 25,000.000 Mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 500.000 Mk. — razem 25,500.000 Mkp.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 25,500.000 Mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 wynosi 1.7%, wobec czego potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia 1,000.000 podatek w kwocie 17.000 Mk.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 29 sierpnia.

(stm.) Niezdecydowanie trwa na giełdzie papierów wartościowych. Naogół panuje przekonanie, że przed pierwszym sytuacja nie ulegnie większej zmianie — ani w dół, ani do góry. Warszawa także nie przynosi nic wyjątkowego, więc hasłem wciąż jest wyczekiwanie. Fluktuacje kursów obracają się w ciasnych granicach, właściwie popyt i podaż „próbują“ naprzemiennie to tych, to owych papierów — jedne trochę spadają, inne trochę idą w górę, w żadnym jednym gatunku akcji niema większych zmian.

Na „pogiędźcie“ czuć, że ruszają się „wielryby“. Zainteresowanie dla Gazów zaczyna przybierać konkretniejsze formy — chciano płacić za nie po 6.000.000, towar był po 6 milionów 300 tysięcy, Jaworzem nasycił rynek wciąż jeszcze okienko magistrackie, więc kurs jest 3.800.000, Chybi 1,750—1,775.000, inne niezdecydowane. I tu* przeważa pozycja wyczekująca.

Płacono w Krakowie za

Dolary	266.000
Funty szterlingi (czeki)	1,207.500
Floreny holend. (czeki)	106.000
Franki francuskie	14.900—14.950
belgijskie	—
szwajcarskie (czeki)	47.800—48.200
Liry włoskie	11.400
Marki niemieckie	—
Korony austriackie (czeki)	—
czeskie (czeki)	—
węgierskie	—
Leje rumuńskie	—

Ministrem skarbu zostanie inż. Kucharski. Min. przemysłu i handlu prawdopodobnie Szydłowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Szcz.) Dowiadując się, że min. skarbu obejmie dotychczasowy minister przemysłu i handlu inż. Władysław Kucharski. Jego zaś miejsce, jako ministra przemysłu i handlu zajmie według wszelkiego prawdopodobieństwa **Maryan Szydłowski** z grupy P. S. L. (Piast).

Sejm zbierze się w połowie października. Sesji wrześniowej nie będzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia (Szcz.) Stan zdrowia marszałka Rataja — jak o tem donosimy na innym miejscu — poprawił się bardzo znacznie. Lekarze jednak zalecili mu bezwzględnie czterotygodniową kurację w Krynicy. Marszałek udaje się tam w tygodniu bieżącym. W dniu dzisiejszym odwiedził p. marszałka Rataja prezydent rady ministrów Witos. Omówili oni ze sobą całokształt spraw związanych z jesienną sesją Sejmu. Marszałek Rataj przyjmie w nie-

Akcyjne Tow. hand. i przem.	Waluta markowa	
	ofiarow.	zgodne
Polskie Tow. hand.	80	100
„Impex“	1-1	1-6
„Pharma“	200	250
Bracia Rolnicy I	40	55
Żegluga polska	22	27
Zieleniewski	1800	2000
H. Cegielski	150	170
Parowozy	145	165
„Automotor“	35	50
„Trzebinia“	260	300
„Pocisk“	135	165
„Górka“	2500	3000
Siersza	1100	1400
„Tepege“	575	675
Polska nafta	120	160
„Pokucie“	110	140
Strug	130	170
Synd. koszykarski	120	150
Trzebinia Łuszcz.	700	800
Krakus	120	150
Chodorów	1200	1400
Elektrownia Siersza	75	85
S. W. Niemiowski	170	200
Polski Bank Przem.	80	110
Ziemski Bank Kred.	400	0
Bank Zw. Sp. Zar.	600	700

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 247.000.

Człd.: Belgia 11-575, Berlin 0-04—0-03,9, Gdańsk 0-04—0-03,9, Holandia 98-250, Londyn 1-133.000, 1-132.000, Nowy York 249-000, Paryż 14-250, Praga 7350, Szwajcaria 44-980, Wiedeń 3-52, Włochy 10-800.

Akcyje: Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank Malopolski, Kraków 90; Bank zw. sp. zrabok Poznań 575—530—570, Cegielski 180—142½—145, Rudziński 710—620—675; Parowozy 155—135—140; Żegluga 27—30—29; Polska nafta 120—130—125; Sierachowice 1000—940—970; Pocisk 150—160; Zieleniewski 1800—1725; Żyrardów 57-500—55-000—55-000; Chodorów 1275—1200—1250.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

ZURYCH. Kursy t ransakcyj przy zamknięciu podane przez czeskie biuro prasowe. Paryż 21.46, Londyn 25.18, Berlin 0.00008.5, Rzym 23.80, Bruksela 25.60, Amsterdam 217 i pół, Wiedeń 0.0077, Budapeszt 0.03, Praga 16.22½, Kopenhaga 102, Sztokholm 147, Chrystiana 89½, Madryt 74, Buenos Aires 176, Bukareszt 2.20, Belgrad 5.40, Warszawa 0.0621. (Z powodu przerwy telefonu z Wiedniem PAT nie utrzymała własnej giełdy zurychskiej).

GIEŁDA ZŁOŻOWA.

Kraków (PAT) Żyto prima 450.000, mąka żytnia 70% 780.000. Tendencja spokojna.

(PAT.) **NIEBAWEM ZOSTANIE OGŁOSZONA USTAWA O PODATKU MAJĄTKOWYM.** W dzienniku ustaw zostanie niebawem ogłoszona uchwalona już przez obie Izby ustawa o podatku majątkowym. Podatek ten w ogólnej sumie 1 miliard franków złotych jest jednorazowy i pobrany będzie w ciągu lat trzech od roku 1924 do 1926 w sześciu ratach półrocznych. Majątek nie przewyższający wartości trzech tysięcy franków złotych, jak również urządzenia domowe, których wartość nie wynosi więcej jak 5 tysięcy franków złotych, nie podlegają majtkowemu podatkowemu. Podatek majątkowy będzie w mierzonny n podstawie stanu majątkowego z dnia 1-go lipca b. r. z uwzględnieniem długów i obciążeń, które majątek zmniejszają. Zaliczka nap pierwszą ratę winna być przez płatników uiszczona w czasie od 10 listopada do 10 grudnia b. r.

O stosunek N. P. R. do rządu.

Warszawa, 28 sierpnia. (Szcz.) Prezes rady ministrów Witos przyszedł na dwugodzinnej konferencji prezesa klubu N. P. R. posła Wachowiaka. Tematem konferencji były stosunki parlamentarne. Dowiadując się, że konferencja przyczyniła się bardzo znacznie do ustalenia stosunku N. P. R. do rządu.

Sejm zbierze się w połowie października. Sesji wrześniowej nie będzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

długim czasie przywódców klubów opozycyjnych, celem poinformowania się, jakie jest ich stanowisko wobec sesji jesiennie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa projektowana krótko sesja wrześniowa nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się normalna sesja jesienna, która rozpocznie się w połowie października. W pierwszych dniach października rozpoczyna obrady komisje sejmowe.

Metr. Szeptycki cieszy się pełną wolnością Prosi on o posłuchania u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28 sierpnia. (SzcZ.) Dowiadujemy się, że choroba metropolity Szeptyckiego jest poważna. W rozmowach, jakie metropolita prowadzi, wyraża on pełne uznanie rządowi w związku z traktowaniem go przez władze państwowe. Między innymi opowiadał o grecko-katolickiemu biskupowi przemyskiemu Kutyłowiczowi, oraz lekarzowi, (którego wezwął w Łwowa) Drowi Pańczykowi, że cieszy całkowitą wolnością i że wieści o jakichkolwiek ograniczeniach są czczym wymysłem. Metropolita Szeptycki wyraził prośbę o uzyskanie audiencji u prezydenta Rzeczypospolitej i wniósł o nią podanie drogą służbową.

W dniu dzisiejszym odwiedził biskup Kutyłowicz, (który bawił w stolicy w drodze z Poznania do Przemysła) ministra Kiernika. Jak słychać, omawiano na tej konferencji sprawę powrotu metropolity do Łwowa. Minister Kiernik podkreślił w rozmowie z biskupem, że metropolita skierowany został do Poznania na własne życzenie. Życzenie to było zgodne z intencjami rządu, który pragnął z jednej strony, aby godność wysokiego dygnitarza kościelnego nie doznała uszczerbku, a równocześnie nie chciał, aby stosunki we wschodniej Małopolsce były zadrażnione. Minister Kiernik podkreślił konieczność wzajemnego złagodzenia łur w Małopolsce wschodniej.

Reorganizacja komisaryatu dla walki z drożyzną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (SzcZ.) Dowiaduje się, że m. Kiernik dokonał reorganizacji komisaryatu dla walki z drożyzną. Rozpadnie się on na dwa działy. 1) dział spraw gospodarczych; 2) dział represji karnych przeciw lichwie. Naczelne kierownictwo działu gospodarczego pozostanie w rękach p. Bajdy. Bezpośrednio kierownictwo działu gospodarczego obejmie p. Strzelecki, działu re-

presyjnego p. Molejczyński st. ref. min. spraw wewnętrznych b. zastępca naczelnika walki z lichwą Dra Ptasia.

W związku z tą reorganizacją należy stwierdzić, że b. dyrektor policji w Krakowie p. Krupński wkrótce pierwotnym zamiarem nie zostanie powołany na stanowisko naczelnym komisaryatu dla walki z drożyzną.

Uzgodnienie zagadnień przyszłego traktatu handlowego polsko-finlandzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (SzcZ.) Rokowania handlowe polsko-finlandzkie, które toczyły się w Warszawie od 14 b. m. pod kolejnym kierownictwem b. ministra handlu Prokopa i polskiego wiceministra spraw zagranicznych Strassburgera, doprowadziły do uzgodnienia części zagadnień przyszłego polsko-finlandzkiego traktatu. Między innymi uzgodniono kwestię wzajemnego połozenia i traktowania obywateli obywateli i towarzyszy akcyjnych obu państw, z prawem opodatkowania się, zastosowania ograniczeń przywozu i wywozu, tranzytu, transportu lądowego i wodnego.

dzymnisyeryalna konferencja w sprawie rewakucyjii mienia polskiego z Rosji.

Wnioski województw o nadanie krzyżów zasługi.

Warszawa (PAT) „Rzeczpospolita“ donosi: Minister spraw wewnętrznych udzielił wojewodom zezwolenia na przedstawienie ministerstwu wniosków o nadanie krzyżów zasługi. Wnioski składać mogą począwszy od dnia 1 września br. w formie przyjętej przy wnioskach o nadanie orderu odrodzenia Polski.

Ze względu na wyjazd wiceministra Strassburgera do Genewy rokowania ulegną przerwie, a następnie posiedzenie plenarne konferencji odbędzie się 1 października b. r. W przerwie obradować będzie komisja redakcyjna nad ostatecznym sformulowaniem przyjętych już klauzul. Delegacja polska wykorzysta przerwę, by porozumieć się z naszymi sterami gospodarzami co do traktatu.

Głównodowodzący eskadra Stanów Zjednoczonych w drodze do Polski.

Gdańsk. (PAT) Przybył tu kapitan amerykański Pilsburg. Krążownik ten spuszczonej został na wody w roku 1903, pojemność jego wynosi 15.400 ton, szybkość 22.4 mil morskich na godzinę. Uzbrojenie składa się z 4 dział 203 cm., 4 dział 15.3 cm., 10 dział 7.6 cm., oraz z dwóch dział do walki z aeroplanami. Załoga składa się z 904 ludzi. Zaraz po przybyciu okrętu Pilsburg wiceadmirał Filip Andrews, głównodowodzący eskadrą Stanów Zjednoczonych na wodach europejskich w towarzystwie kapitana Klemanna i adiutanta porucznika Huntera oraz konsula St. Zjed. w Gdańsku złożył wizytę gen. kom. Rzeczypospolitej w Gdańsku. Poprowadził zastępcę komisarza gen. Rzeczypospolitej p. Kajetan Morawski w towarzystwie admirała Porebskiego tudzież komandora Burgharda i kapitana Schwedta rewizytowali wiceadmirała Andrews na pokładzie Pilsburga. W dniu jutrzejszym wiceadmirał Andrews w otoczeniu swoich oficerów uda się na zaproszenie rządu polskiego do Warszawy. Wiceadmirałowi Andrewsowi towarzyszyć będzie admirał Porebski.

Zamiar ustąpienia podsekretarza stanu ministerstwa pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przedłożenie układów genewskich do ratyfikacji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z.) Minister Seyde przedłożył Sejmowi do ratyfikacji i szereg układow, przyjętych na trzeciej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie. A mianowicie: konwencje o odpoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych, o obowiązkowych oględzinach lekarskich dzieci, zatrudnionych na statkach, o odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie, o dopuszczeniu dzieci poniżej lat 14 do prac w rolnictwie, o używaniu bieli ołowianej w malarstwie i o zrzeszaniu się pracowników rolnych.

Dlaczego Litwa nie chce uznać statutu Kłajpedy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z.) „Gazeta Warszawska“ donosi. Uchwala rządu litewskiego, aby nie uznać statutu Kłajpedy w tej formie, jaką zaproponowała rada ambasadorów, została przedyskutowana, że w statucie przewidzianym jest udział Polski w przyszłej radzie portu Kłajpedzkiego. Rząd litewski uzasadnił swe stanowisko w obszernej notce, która rychło ma wysłać do rady ambasadorów. Przymus jednak należy, że rada ambasadorów uzależnił oddanie swerności nad Kłajpedą Litwie od przyjęcia statutu bez zmian.

Reewakucyjia mienia polskiego z Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (SzcZ.) W dniu dzisiejszym odbyła się w min. spraw zagranicznych mie-

nowa Poincarego jest dowodem pewnej zmiany dotychczasowego kierunku, tem więcej, że omiął on zupełnie sprawę biegnącego oporu. Te części mowy, które zawierają niezbyt dla Niemiec przyjazne zwroty, tłumaczone są, w Berlinie jako zwykły manewr taktyczny Poincarego.

Nadzieje w propozycjach belgijskich.

Parýż. (AW) Do pojawiających się ostatnio korzystniejszych dla dalszego rozwoju rokowań reparycyjnych elementów, przybywa jeszcze jeden więcej. Są nim dwie mowy Poincarego. Według relacji korespondenta londyńskiego „Petit Journal“, wywarły one w stolicy Anglii dobre wrażenie. Dużo nadzieje przywiązują się tam do propozycji belgijskiej. Panuje bowiem przekonanie, że mogą one być czynnikiem umożliwiającym nawiązanie rokowań.

Rokowania Francji z niemieckimi przemysłowcami.

Parýż. (AW) Dyplomatycy sprawozdawca „Daily Mail“ dowiaduje się, że obecnie mają się odbywać rokowania między rządem francuskim a przedstawicielami niemieckimi przemysłowców. Ci bowiem licząc się z ewentualnością umiędzynarodowienia kolei na terenie okupowanym, podjęli starania, o przyznanie im w tem udziału. Z ich ramienia ma występować syn Stinnesa, Przemysłowcy wyrazili przytem życzenie, by kierownictwa całej administracji nie powierzano wówczas generałowi Degoutte, który zdaniem ich jest wybornym opiekunem żołnierzy, nie ma jednakże pojęcia o kolejnictwie. Wspomniany sprawozdawca zapewnia, że rokowania będą nadal kontynuowane.

Co mówi „Times“ o długach sojusznicznych?

Parýż. (PAT) Polradio. „Times“ omawiając sprawę długów międzysojusznicznych pisze: Gdyby zostały zwolniony Komitet rzeczoznawców, w którym przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych będący wierzytelcami Niemiec, zasiadliby obok ekonomistów, albo finansistów należących do innych państw, wówczas utworzyłaby się koalicya, przyczem ci wszyscy, którzy chcieliby dopomóc Niemcom zgodziłby się między sobą, co do tego, aby możliwie najbardziej zmniejszyć żądane przez siebie sumy. Niemcy zyczałoby na tem, ponieważ zmniejszono im dług, a Anglia zyskałaby na tem również, ponieważ zważywszy, że rząd angielski zastrzega sobie takie traktowanie swoich sprzymierzonych dłużników, jak gdyby oni byli solidarnie odpowiedzialni za długi Niemiec. — główna część ciężarów długów spadłaby na Francję i Włochy, którzy są oczywiście lepszymi dłużnikami niż Niemcy. Jakże więc — kończy „Times“ — rząd francuski miałby zgodzić się na oddanie swojej sprawy trybunałowi rzekomo bezstronnemu, którego większość już z góry ukształtowałaby się jako wroga Francji.

Gospodarcze stosunki Niemiec gorsze od bolszewickich.

Przyznaje to kanclerz Niemiec.

Berlin (AW) Do pesymizmu w ocenie stosunków niemieckich, przybywa jeszcze jeden sąd, który ze względu na osobę jego autora, zasługuje na bliższą uwagę. Onegdaj odbył kanclerz niemiecki kilka poważniejszych konferencji. Przedmiotem ich były sprawy wewnętrzne Niemiec. Między innymi miał się dr. Stresemann wyrazić, że wiedział on o złym stanie Niemiec, gdy decydował się na objęcie kierownictwa rządów, ale właściwy stan rzeczy, przedstawia się bez porównania tragiczniej. Stosunki gospodarcze, w jakich znajdują się Niemcy, są o wiele gorsze niż nawet stosunki bolszewickie. Na ilustrację swych wywodów przytoczył dr. Stresemann fakt, że w obecnej chwili dochody państwowe epkrywają zaledwie 5 proc. ogólnych wydatków. Nowy rząd przegospoduje te specjalny memoriał, który zostanie jednakże ogłoszony dopiero po upływie kilku lat, a który będzie wynownym świadectwem gospodarki gabinetu dra Cuno. Mimo nadto ciężkiej sytuacji nie traci kanclerz nadziei, że uda mu się wybrnąć z trudności, przyznaje jednak, że wszystko zależy od powodzenia Niemiec w polityce zagranicznej.

Środkowe Niemcy bez dzienników

Berlin (PAT) Wydawcy pism środkowych Niemiec postanowili ze względu na nadmierną cenę papieru zamknąć wydawnictwa i zwolnić personal.

Zlikwidowanie wewnętrznego konfliktu w Niemczech.

Monachium (AW) Jak wiadomo, objęcie rządów przez gabinet dra Stresemanna wywołało dość poważne zastrzeżenia ze strony oficjalnych organów Bawarii. Szef nowego rządu niemieckiego odbył następnie podróże do Bawarii, by odbyć konferencję z premierem bawarskim. O rezultacie spotkania się dwóch niemieckich mężów stanu wydadł rząd bawarski komunikat oficjalny, z którego wynika, że zarady w sprawie stosunku pozostających krajów do Rzeszy miały korzystny przebieg. Ustalono bowiem zasady i warunki pozytywnej współpracy Bawarii z Rzeszą. Tak więc zlikwidowano zapowiadający się konflikt wewnętrzny.

Francja dąży do konkretnych rokowań reparacyjnych?

Parýż. (AW) Według ostatnich wiadomości, miało oświadczyć we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, że Francja dąży obecnie do nawiązania konkretnych rokowań w sprawie reparycyjnej. Sprzyjająca w tym kierunku okoliczność, jest widoczna zmiana w nastrojach nie tylko w stolicach

państw sprzymierzonych, ale i w Berlinie. Znacząca się tam bowiem konieczność dojścia do porozumienia. Co się tyczy spotkania się Poincarego z premierem angielskim, to ma ono nastąpić przypuszczalnie już z końcem bieżącego tygodnia.

Nieoficyjalne próby nawiązania kontaktu.

Praga (AW) Korespondent berliński „Prager Tagblatt“ notuje pogłoskę, pochodzącą — jak twierdzi — z dobrze poinformowanej strony dyplomatycznej, że w ostatnich czasach podjęto tak ze strony niemieckiej jak i francuskiej nieoficyjalne próby nawiązania kon-

z kontaktów ze źródeł niemieckich. Akcja w tym kierunku znajduje się dopiero w stadium początkowym, tak, że trudno narazie wysnuwać jakichkolwiek wniosków o jej powodzeniu. Równocześnie zaznacza korespondent, że w kręgach politycznych niemieckich

Patrole francuskie pod Frankfurtem

Berlin (AW). „Vossische Zeitung“ dowiaduje się, że patrole francuskie znajdują się już w lasku miejskim koło Frankfurta n. Menem. Nader ścisła kurtola, jaką tam uprawiana jest przez władze kuracyjne, odcięła ostatnie miasta i od okolic położonych na południe.

Sekwestry i konfiskaty.

Duesseldorf (PAT). Władze francuskie objęły wczoraj eksploatację złóż kopalni. Zajęcie kopalni odbyło się bez przeszkody.
Essen. (AW). Jak donosi Biuro Wolfa, władze francuskie w asystencji wojska skonfiskowały z gó-

ra sto miliardów marek, które znajdowały się w kasach miasta Essen. Rekwizycje dokonano na podstawie rozkazu generała dwyzwy.

Paryż. (AW). Według informacji „Tempa“, z Trewiru władze okupacyjne obłożyły sekwestrem 11 miliardów siedemset czterdziestu miliardów marek, niemieckich. Kwota ta, przeznaczona była dla strajkujących. Prócz tego w okolicznych gminach zarekwirovano około dwa miliardy marek z funduszu wsparcia bezrobotnych.

Düsseldorf. (PAT). Kopalnie Wiktoria i Ickern w miejscowości Rausel zostały wzięte pod zarząd francuski. Robotnicy niemieccy nie stawili oporu. Eksploatacja kopalni nie uległa zniszczeniu.

Rząd bułgarski stwierdza antypaństwową działalność sowieckiego Czerw. Krzyża.

Sofia. (PAT. Bulg. Aj. Tel. W odpowiedzi udzielonej sowicom, rząd bułgarski odrzuca wszelkie oskarżenia, skierowane przeciwko rządowi bułgarskiemu o to, jakoby okazywały one nieprzyjazne stanowisko względem sowieckiej misji czerwonego krzyża. Śledztwo wszczęte na skutek polecenia rządu bułgarskiego wykazało, że władze bułgarskie starały się stale ułatwiać zadanie tej misji oraz zapewnić bezpieczeństwo jej członków. Jeżeli nawet w poszczególnych wypadkach niektóre organa władz działały arbitralnie, to jednak rząd bułgarski, był daleki od ograniczania akcji towarzyszywa, która miała polegać na repatriacji uchodźców rosyjskich. Działalność ta zyskała ze strony rządu bułgarskiego całkowite uznanie.

Jeżeli rząd zmuszony był przyspieszyć opuszczenie kraju przez misję rosyjską, która zresztą wyraziła chęć opuszczenia Bułgarii, to pochodziło to stąd, że Korecki szef misji zarówno jak i jego towarzysze prowadzili w prasie ożywiającą agitację przeciw rządowi oraz uprawiali propagandę polityczną. Odpowiedzi podkreśla, że rząd bułgarski jest gotów kontynuować dalej repatriację uchodźców rosyjskich, którzy w porcie Warny oczekują na repatriację oraz przyznać subsydia i pokryć koszty

transportu, byle przyspieszyć możliwie najbardziej ewakuację uchodźców do Rosji.

Rosyjski charge d'affaires w Kownie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Szcz.) Dowiaduje się, że rosyjskim charge d'affaires w Kownie został mianowany p. Lorenz, radca poselstwa rosyjskiego w Warszawie i sekretarz konferencji pokojowej w Rydze. P. Lorenz wyjechał dzisiaj do Moskwy po instrukcje. Z tamąd uda się na swoją placówkę.

Już im nikt nie ufa.

Berlin (PAT) Polradio. Centralny komitet międzynarodowej federacji robotników metalowców omawiał sprawę dopuszczenia do udziału we federacji wszechrosyjskiego związku metalowców. Jedynie delegacje niemiecka, angielska i austriacka wypowiedziały się w zasadzie za dopuszczeniem związku wszechrosyjskiego przy zachowaniu jednakże pewnych środków ostrożności. Przyjęto uchwałę kompromisową, zaopatrując ją w uwagę, wyrażającą wątpliwość co do lojalności współpracy rosyjskiej.

Manifestacje na cześć Lafayette'a i bitwy nad Marną w St. Zjednoczonych.

Bordeaux. (PAT). Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wyraził komitetowi organizującemu manifestację patriotyczną na cześć Lafayette'a i bitwy nad Marną swoje najwyższe zadowolenie, że święto to będzie obchodzone w całych Stanach Zjednoczonych oraz zaznaczył, że zarówno działalność Lafayette'a, jak również rezultat bitwy nad Marną były nowym krokiem ku urzeczywistnieniu ideałów wolności i sprawiedliwości.

Goście amerykańscy zwiedzają Zagłębie Rukry.

Bordeaux. (PAT). Delegacja słowżyści weteranów amerykańskich pod przewodnictwem komendanta Owseley'a wraz z wojennym i morskim attaché, odwiedziła prezydenta Milleranda w Rombouillet. Komendant Owseley zawiadomił prezydenta Mil-

leranda, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzenia Zagłębia Rukry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja po powrocie do Stanów Zjednoczonych, bezstronnie wyrazi swe zdanie o tem, co widziała.

Rokowania handlowe lotewsko-estońskie.

Ryga. (PAT). Rokowania handlowe między Łotwą a Estonią, zostały pomyślnie zakończone. Na razie podpisano akt final. W październiku ma nastąpić podpisanie traktatu handlowego.

Członkowie angielskiego parlamentu gościami w Łotwie.

Ryga. (PAT). Również tutaj od poniedziałku wieczora jako goście lotewskiego sejmiku członkowie angielskiego parlamentu Brighton, Lotuher, Newton, Han-

derland, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzenia Zagłębia Rukry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja po powrocie do Stanów Zjednoczonych, bezstronnie wyrazi swe zdanie o tem, co widziała.

derland, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzenia Zagłębia Rukry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja po powrocie do Stanów Zjednoczonych, bezstronnie wyrazi swe zdanie o tem, co widziała.

derland, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzenia Zagłębia Rukry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja po powrocie do Stanów Zjednoczonych, bezstronnie wyrazi swe zdanie o tem, co widziała.

derland, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzenia Zagłębia Rukry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja po powrocie do Stanów Zjednoczonych, bezstronnie wyrazi swe zdanie o tem, co widziała.

non i Remmer. Po zwiedzeniu Łotwy mają oni jeszcze zwiedzić Estonię i Litwę.

Hakatyista Löning wraca z Gdańska do Niemiec.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Szcz.) Dowiaduje się, że w październiku wyjeżdża nareszcie na stałe do Gdańska znany hakatyista i poufny inspirowany antypolskiej polityki senatu gdańskiego Dr. Loening. Dr. Loening pozostał był w Gdańsku z chwilą odłączenia od Rzeszy, jako mąż zaufania Berlina, był on twórcą teorii rzekomej suwerenności pruskiej W. M. Gdańska. Dr. Loening wraca do pruskiej służby rządowej.

Prasa czeska o zamachu na Daskalowa.

Praga (PAT). Polradio. Cała prasa jednomyślnie wzięła udział w Daskalowa uważając, że jest to ciężkim naruszeniem prawa gościnności. „Venkov“ zauważa, że zamach ten jest zaprzeczeniem zapewnieniom pokojowym ze strony rządu Cankowa, na który spada odpowiedzialność zarówno za zamach na Daskalowa, jak i za zamach na Stambulinię. Pismo dowodzi nawet, że pewne sumy pieniężne zostały przesłane sprawcy zamachu Nikolowi za pośrednictwem poselstwa bułgarskiego. Stan zdrowia studenta Bogodjewa, który został zraniony podczas zamachu, a który, jak się pisma dowiadują, jest ciężkim Stambulinię nie budzi poważnych wątpliwości. „Tribuna“ dowiaduje się, że Daskalow był kilkakrotnie ostrzegany przed zamachem i w sobotę otrzymał z Budapesztu droga telegraficzną zapytano o stan zdrowia Daskalowa. Michalczew, poseł bułgarski, ogłosił za pośrednictwem „Prager Tagblatt“, że Daskalow, jak poprzednio Dimitriew i Stambulinski otrzymal wyrok śmierci, wydany przez partię macedońską, co w swoim czasie było już omówione w pismach bułgarskich. To było powodem, dla którego Daskalow usiłował uzyskać stanowisko poza Bułgarią.

Radykalne „Rude Prawo“ zapewnia, że rząd bułgarski tak drogą usiłuje pozbyć się niewygodnych przeciwników z szeregu partii komunistycznej i włościańskiej, czyniąc to zarówno w Bułgarii, jak i poza krajem. W tym celu posługuje się rząd bułgarski wszędzie płatnymi agentami, którzy otrzymują instrukcje z centrali mieszczącej się zapewne w Budapeszcie. Sprawca zamachu Nikolow przybył przed kilku miesiącami do Pragi za fałszywym paszportem oraz utrzymywał stosunki ze synem bułgarskiego generała Najdenowa, który stoi na czele propagandy rządu Cankowa w Pradze. Co do przypisywanej sprawcy zamachu przynależności do Macedońców wyraża pismo swe wątpliwości, albowiem Nikolow mógł narzeczem zupełnie różniącym się od narzecza macedońskiego.

GIELDA ZBOŻOWA.

Łwów. (PAT). (Cyfry w tysiącach). Żyto tegoroczne 350-360, owies tegoroczny 480. Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w pszenicy, żytd, jęczmieniu i owsie nowego zbioru. Doład bardzo silna, popyt znikomy. Tendencja wybitnie zniżkowa. Uspokojenie nadal rezerwowane.

PROGNOZA NA ŚRODE: Zachmurzenie dość duże, miejscami przejściowe deszcze, chłodno przy zachodzie.

Z naszych uzdrowisk.

TRUSKAWIEC.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

Truskawiec, podobnie jak i inne nasze uzdrowiska, posiada wiele cennych właściwości. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna. Woda w Truskawcu jest bardzo czysta i zdrowotna.

JADWIGA MIGOWA.

DOM, KTÓREGO NIE BYŁO...

Historja osobliwa.

Otarł twarz rękawiczką i spojrzał na stojącą przed nim kobietę. Była jeszcze w kostyumie Amelii i w peruce. Wydała mu się dziwnie śmiechną — podobna do lalki z panoptikum, mającej przedstawiać piękną, rasową kobietę...

— Chcesz czego odemnie?...
— Idziemy na kolację do Bristolu... Idzie Nirsia, Rawicz, Kolinkiewicz, będzie hrabia Cześ no i jeszcze kilku „buków”... Zabawimy się doskonale!...
— Nie mam ochoty!...
— Ależ, Miuś, nie dziwacz — przesunęła wypięszcza ręką po jego włosach — musisz być konieczniel... Przecież ta kolacja, to głównie dla Ciebie — dla uczczenia twojej wspaniałej kreacji...
— Cha! cha! cha!... — zgryźliwy śmiech tak dobitnie, że Korabiec obejrzał się, czy za nim kto nie stoi. Nie było nikogo.
— Dobrze!... dobrze!... — przyrzekł, aby się jej pozbyć. — Przyjść... ale nieco później... Teraz jestem zbyt wyczerpany, muszę wypocząć...
— Ale przyjdiesz napewno? słowo?
— Słowo.
— No to pamiętaj — będziemy w „malinowej sali”.

Skończyła tylko z drzwiami — Korabiec przekreślił klucz w zamku. Chciał na chwilę zostać sam w spokoju, aby zebrać myśli dziwnie jaskółczy rozproszony, rozbitny... Usiadł przy toalecie z wielkim lustrem, przed którym charakteryzował się zawsze.

Nagle wstrząsnął się — rzucił całem ciałem w tył,

przerążony i zdumiony. W tafi zwierzającej obok odbicia własnej niezwykle bladej twarzy — ujrzał bliżej z łoża proscenowej, wykrzykliwe sztyrczym uśmiechem...

Krzyknął i obrócił głowę... Drzwi, które własnoręcznie dępięco co zamknął na klucz były otwarte, a w progu stała czarna kobieta z łoża... Cicho bez szelstu postąpiła kilka kroków naprzód.

— Jak pani otworzyła drzwi? — wyjąkał — przecież były zamknięte na klucz?
— Widocznie źle były zamknięte, otwierałam je z łatwością...
— Czarne, zapadłe czy świecili niesamowicie, fascynując jako próchno w chmurach, bezgwiezdna noc.
— Pani sobie życzy?...
— Pan oczekiwał na mnie...
— Ja... na... panią oczekiwałem... — chciał zamarkować zdziwienie, ale nie udawało mu się to. Czuł, że istotnie czekał na tę kobietę.
— Zauważył mnie pan w teatrze?...
— Zauważyłem... Pani nie podobała się moja gra...
— To nie był wojewoda...
— To nie był wojewoda... — powtórzył, jak echo.
— Pan mógłby stworzyć coś innego... coś wielkiego... coś prawdziwego... Ale przedtem musi się pan wyrwać na jakiś czas z tego otoczenia... odetchnąć innym powietrzem... zobaczyć innych ludzi, takich jakich pan dotychczas nie widział.
— I gdzie ich zobaczę?
— Tutaj...
Mignęła mu przed oczyma fotografia, przedstawiająca na tle hał trątarzskich z szalaszami juhasów — pałacyk o dziwacznej jakiejś architekturze gotyko-renaesansowo-nowojęzycznej... Pałacyk ten czy zameczek czy willa — położony na wyniosłym wzgórzu królował ponad schłodnymi małymi domkami... A wszystko to tonęło w powodzi pół rozkwitłych krusków...

Korabiec wpatrzył się w ten osobliwy krajobraz. Jakiś prad magnetyczny przepływał z tego kawałka papieru do jego zwojów mózgowych. Zapragnął zobaczyć to wszystko — w rzeczywistości.

— Co to za miejscowość?
— Dolina Krokusów!
— Dolina Krokusów — nie słyszałem o takiej miejscowości... Gdzie to leży?
— W Tatrach — w bok od Nowego Targu. Dojeżdżać pan wygodnie.
— Doprawdy... nigdy nie słyszałem...
— Chyba pan zapomina!... O! proszę spojrzeć na mapę...
Rołożyla przed nim na stole mapę Podhala. I długim, chudym palcem wskazała mu napis — Dolina Krokusów...
— Istotnie... ach! to tutaj... że też ja mogłem zapomnieć... A ten dom na górze?
— To willa „Uroczysko”... Mógłby pan tam zamieszkać...
— Tak! tak!
— Ale tam towarzystwo jest zamknięte... wybrań... Nie każdego przyjmują...
Korabiec uczył się obrażony:
— Ależ, proszę pani — chyba ja...
— Widzi pan, tam trochę inaczej patrz na ludzi i na rzeczy... Ale jeżeli panu ten dom się podoba, to ja panu dam niezawodne polecenie...
Chciał się oburzyć, że ktoś chce polecać jego, Zygmunta Korabca, chlubię teatru polskiego, ale ta dziwna kobieta wywieriała na niego taki wpływ przemożny, a chęć poznania „Doliny Krokusów” i zamieszkania w willi „Uroczysko” była tak silna, że wyrzekł:
— Jeżeli pani tak łaskawa...
— Ale musi pan iść ze mną — do mego mieszkania...
— O. d. n.

Reklama jest dźwignią handlu!

WYKĘ ZIMOWĄ
czysta i z domieszką
żyta świętojańskiego
poleca 2345
Spółdzielnia Rolnicza „Jedność”
Kraków, plac Szczepański 6.

Poszukujemy urzędnika
z wykształceniem średnim lub akademickim, możliwie agronoma, do prowadzenia działu wiklinarskiego. Zgłoszenia z piśmennymi ofertami i odpisami świadectw przyjmuje 2371
Syndykat koszykarski w Krakowie, ul. Szczepańska 1.
od godziny 9—10.

SKŁAD FUTER
i serdaków zakopiańskich
oraz pracownia kuźnierska
poleca wielki wyrób futer z własnego i dostarczonego materiału punktualnie i gustownie po cenach przystępnych
RACHTAN STANISŁAW
KRAKÓW UL. KARMEŁICKA 8.
(w podwórzu.) 2340

Inżynier-technik
do projektowania urządzeń od- i zawadniających jakoteż centralnego ogrzewania poszukiwany na Polski Górny Śląsk
J. SCHUBERT
Fabryka urządzeń ogrzew. i sanitarnych
Królewska Huta. 2290
Zgłoszenia w języku niemieckim i polskim.

Lokalu na biura
w śródmieściu poszukuje Polska Spółka Węglowa
Kraków, Grodzka 51. Tel. 4075. 2368

Poważna firma w Czechozboch posiadająca własną bocznice kolejową, zbiorniki, poszukuje
Reprezentacji rafinerji ropy
Zgłoszenia natychmiastowe kierować: Biuro „Renoma” w Czechozboch, ul. Kościuszki 11 pod „NAFTA”. 2362

KAMIEŃ ZOLCIOWE

złotek i usowa 1306
Cholekinaza H. Niemojewskiego
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obrzęku. Trzyna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i łezka w ustach. Objawy gazem. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i wstrząsy głowy. Silne zdemserwanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzrost brucha, rozdęcie żołądka i gardła na kładzie stołowej. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, zółtaczka.
Blizszych informacji udzieli: **Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat L. 5.**

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację inwalidzką, wydaną na nazwisko: Michał Szwed, Ostrów Przemyski. 6626
FRYŚ Ludwik, Rzyki, ur. 1901, unieważnia skradzione dokumenty wojskowe. 6638

„OLLA”
najlepsze mydło.
GUMA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabyć.

DZIERŻAWA CEGIELNI
wyrób maszynowy dachówek, dren etc.
I TARTAK PAROWY
jeden gater, gonciarka z zapasem surowców na lat 5 DO ODDANIA.
Informacji udziela natnie i oferty przyjmują Adw. Dr. E. Mantel — Przemyski. 6638
Wodna 14. 2373

Drukarnia
do sprzedania wzgl. przyjmie się spółnika fachowca z kapitałem. Mieszkanie zapewnione
Zgłosz. **Drukarnia Jakóba Deuschera w Chrzanowie.** 2365

SYPIALNIE JADALNIE
MEBLE biurowe
MEBLE gięte
Magazyn mebli
F. Honigwachs
Langer, Kraków
SIENNA 3.
2334

Wyprobowana przez Stacje Rolnicze najlepsza biała „USPULUN”

zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż, a pobudza i przyspiesza proces kłaskowania. — Ochronia przed wymarzeniem roślin i podnosi zbiory. W uznanym ważności stosowania USPULUN w naszym gospodarstwie rolnem, zwolniona od cła przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych, jakoteż u Zastępcy na Polskę:
Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

Konkurs.

Wydział powiatowy, w Skalacie rozpisuje niniejszem konkurs na
dwie posady lekarzy okręgowych
z siedzibą w Tomie i Tarnobrodzie, z siedzibem wrazenia podać do końca września 1923 r.
Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Wydziału powiatowego w Skalacie w powyższym terminie podanie, do którego dołączyć należy następujące dokumenty:
a) metrykę urodzenia,
b) dyplom lekarza medycyny,
c) świadectwo przynależności,
d) curriculum vitae.
Do posad tych przywiązane są pobory, stosownie do otrzymanej praktyki. X, XI lub XII stopnia służbowego urzędników państwowych, wraz z wszystkimi dodatkami i ryczałtem na obłądzy.
Pomieszczenie odpowiednio zabezpieczone.
Komisarz rządowy:
Zagórski w r.

NAJWIEKSZY W POLSCE SKŁAD ZAGRANICZNEGO PRAWDZIWEGO LINOLEUM
do wykładania całych ubikacji, jakoteż DYWANY I CHODNIKI z LINOLEUM, PŁACHTY nieprzemakalne na wozy
A. NUSSBAUM
Kraków, Dietłowska 45. Telef. 1358

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowe poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. 2215

Korespondentka-stenografistka
polska, pisząca biegle na maszynie do biura handlowego poszukiwana. Zgłoszenia pod „Rutyna” do biura ogłoszeń Statera Grodzka 13. 2376

P. T. MASARZE, KAFLARZE, PIEKARZE!
Niniejszem zawiadamiamy, iż został otworzony
SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO
różnych gatunków, łupki lub rąbane. Dostawa do domu, wagonowo i detalicznie. Cena konkurencyjna.
Z poważaniem
A. PAPÉE i Ska
Kraków-Grzegórzki, obok stacji kolejowej.
2334

Auto-Omnibus

na 25 osób 40 K. M. kardanowy, szybkość 45 km. na godzinę. Fabr. niemiecki „Horch” w pierwszorzędym stanie, gumy dobre, dopuszczony do ruchu przez województwo sprzedaje za cenę 750 dolarów płatne w markach polskich.

S. BASIŃSKI — GNIEZNO
Trzemeszewska 6. Tel. 233.

Adres telegraficzny „Autobas”. 2353

Zarząd**„Elektrowni Okr. na Sanie”**

podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 6 marca 1923 r. i na mocy zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 25 lipca r. b. (Monitor Polski Nr 189 z 22 sierpnia r. b.)

przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego o marek pol. **1.500.000.000** —

przez wypuszczenie 1.500.000 sztuk akcji III-ej emisji wartości nominalnej 1000 marek pol. za sztukę na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo do nabycia akcji III-ej emisji przysługuje właścicielom akcji I-ej i II-ej emisji w stosunku jednej akcji nowej na 1 akcję dawną.

2) Reparytacyi tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu prawa poboru nie zapisały się, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej dla akcjonariuszów.

3) Cenę emisyjną akcji nowej emisji dla dotychczasowych akcjonariuszów określa się na Mkp. 3100.—, z których Mkp. 1000.— przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś, jaka pozostanie po pokryciu kosztów, z nową emisją związaną, na kapitał zapasowy.

4) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów oraz wypłacenia ceny za akcje określa się termin miesięczny od dnia ogłoszenia subskrypcyi w „Monitorze Polskim”.

5) Pod względem udziału w prawach przysługujących akcjonariuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisanja podwyżki kapitału zakładowego do rejestru handlowego, pod względem zaś udziału w zyskach od dnia 1 stycznia 1923 r.

6) Chcący wykonać prawo poboru winni zgłosić je w terminie przepisany pod rygorem utraty tego prawa.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Bank dla Elektryfikacyi Polski S. A., Warszawa, Senatorska 18, w godzinach kasowych. 2364

NA SPRZEDAŻ

z powodu śmierci

kamienica z ogrodem i fabryka wszelkich olejnych farb i laków

Jedyna fabryka w całej Polsce.

Cena 2000 dolarów przeliczając na Mkp. Fabryka w Włpk. w powiatowym mieście.

Zgłoszenia:

Wojciech Mróz, Ostrow, ul. Wrocławska 20, Poznańskie. 2366

KURSA „WIEDZA”

materyczne „WIEDZA”

Kraków, Karmelicka 35, parter. 1830

pod osobistym kierownictwem Prof. Bogusł. Butrymowicza przyjmują wpisy na rok szkolny 1923/4 codziennie od 10—11 i od 3—6, w niedziele i święta od 10—12.

Kursa „WIEDZA” obejmują:

I. Kurs materyczny 1-roczy i 2-letni gimn. wszystkich typów. — II. Kurs niższy, przygotowujący do egz. wstęp. do kl. V. gimn. — III. Kurs seminaryjny 1-roczy i 2-letni. — IV. Analogiczne kursa pisemne z pomocą wykładów pisemnych.

Uczą najwybitniejsze siły fachowe.

Spis Główny Profesorów do przejrzania w Sekretaryacie.

Informacje i prospekta darmo.

Wypożycza się za kaucyą wszelkie podręczniki.

Zdolnych koszykarzy

oraz pracownic do warsztatu w Krakowie poszukuje

Syndykat koszykarski S. A. ul. Szczepańska 1.

MAGAZYN MEBLI

F. HONIGWACHS i J. LANGER, KRAKÓW 2374

ULICA SIENNA L. 3.

Sypialnie, jadalnie, meble gięte, meble biurowe
Plusze meblowe — Wózki dziecięce — Udogodnienia

FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA**„AGATOS”**

w Gródku Jagiellońskim, telefon Nr 6, we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 87.

Polca: Wody Kolońskie Kwiatowe, Perfumy, Pasty do zębów, Kremy twarzowe, Padry i t. p.

Wystawia na „III Targach Wschodnich” Pawilon 10. S. II, miejsce 1042 b. 2355

NIEPOŁOMICKA FABRYKA DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH

została uruchomioną i ma

na sprzedaż 2364
znane ze swej dobroci

dachówki i cegły

Następujące ciekawe, pouczające i zajmujące książki z dziedziny nowoczesnej wiedzy poleca:

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu

Dziela techniczne:

Wydawnictwo popularno-naukowe.

po 7500 Mk.

Spis dotąd wydanych tomików:

po 7500 Mk.

- Nr. 1. Induktor. Przyrząd do wytwarzania iskiej. Z 4 rycinami.
Nr. 2. Jak się buduje aparat fotograficzny. Z 11 rycinami.
Nr. 3. Jak się fotografuje. Z 8 rycinami.
Nr. 4. Telefon domowy. Z 11 rycinami.
Nr. 5. Dynamo machina do wytwarzania elektryki. Z 11 rycinami.
Nr. 6. Ogniwa i baterie galwaniczne. Z 11 rycinami.
Nr. 7. Motory elektryczne. Z 18 ryc.
Nr. 8. Budowa latawca. Z 40 ryc.
Nr. 9. Telegraf Morse'a. Z 7 ryc.
Nr. 10. Dynamo o prądzie stałym. Z 13 ryc.
Nr. 11. Altumulatory. Z 7 ryc.
Nr. 12. Pompy wodne. Z 11 ryc.
Nr. 13. Elektrofor oraz przyrządy pomocnicze. Z 10 ryc.
Nr. 14. Przyrząd do elektrolizy. Z 8 ryc.
Nr. 15. Jednopotowce i dwupotowce. Z 16 ryc.
Nr. 16. Camera obscura. Z 6 ryc.
Nr. 17. Koła wodne i turbiny. Z 29 ryc.
Nr. 18. Ciemnia fotograficzna. Z 25 ryc.
Nr. 19. Dynamo o prądzie stałym. Z 13 ryc.
Nr. 20. Zbieranie i zużytkowanie nieużytków.
Nr. 21. Torpedowce. Z 32 ryc.
Nr. 22. Tartak wodny. Z 17 ryc.
Nr. 23. Wiatraki. Z 26 ryc.
Nr. 24. Technika robót drzewnych. Z 26 ryc.

- Nr. 25. Tokarka. Z 27 ryc.
Nr. 26. Roboty kartonowe. Z 23 ryc.
Nr. 27. Silnik na prąd stały. Z 23 ryc.
Nr. 28. Aparaty do galwanoplastyki i do galvanostegii. Z 10 ryc.
Nr. 29. Elektryczna kolej linowa. Z 58 ryc.
Nr. 30. Budowa terrarium. Z 14 ryc.
Nr. 31. Elektr. aparat do kopiowania klisz. Z 15 ryc.
Nr. 32. Aparat projekcyjny. Z 14 ryc.
Nr. 33. Przetwarzanie elektr. Z 12 ryc.
Nr. 34. Piłka nożna (taubseha). Z 14 ryc.
Nr. 35. Winda elektryczna. Z 21 ryc.
Nr. 36. Motor pędzony rozgrzewanem powietrzem. Z 16 ryc.
Nr. 37. Bobsleigh (saneczki sterowe). Z 37 ryc.
Nr. 38. Instalacja i sporządzenie dzwonków elektrycznych. Z 38 ryc.
Nr. 39. Kinematograf. Z 21 ryc.
Nr. 40. Wyświetlanie filmów kinematograficznych. Z 17 ryc.
Nr. 41. Maszyny influencyjne Wintersa i Whimchursta. Z 17 ryc.
Nr. 42. Balony. Budowa modell: Charles'a, Green'a. Z 27 ryc.
Nr. 43. Amatorskie wykonanie elektr. przyrządów pomiarowych. Z 27 ryc.
Nr. 44. Przeróbka i obróbka szkła dla celów laboratoryjnych i użycia codziennego. Z 20 ryc.

Dalsze w druku.

Dziela techniczne bogato ilustrowane:

Torpedy, torpedowce i łodzie podwodne z 13 rysunkami	Mk. 25.000
Garbarstwo. Łatwy przewodnik do wyprawiania skór i futer z 27 rysunkami	49.000
Farbarstwo. Barwienie włókien, tkanin i ubrań z 13 rysunkami	43.000
Wyrób mydła z 20 rysunkami	49.000
Sucha gestylaryja drzewa z 20 rysunkami	43.000
Tytoń. Jego uprawa i wyrób z 14 rysunkami	43.000
Wyrób atramentów, tuszów, taśm kopiowych i t. d.	43.000
Wyrób pokostów malarzkich i drukarskich z 10 rysunkami	43.000
Materiały onafowe i wyrób brykietów z 15 rysunkami	43.000
Zastosowanie techniczne twarogu mlecznego (sernika) z 8 rysunkami	43.000

Biblioteka rzemieślnicza:

Wiadomości o metalach dla pracowników zawodu metalowego	Mk. 43.000
Ślusarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu ślusarskiego z 167 rycinami w tekście	43.000
Murarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu murarskiego z 84 rycinami w tekście	43.000
Cieśla. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu ciesielskiego z 201 rycinami w tekście	43.000
Pokostnik Lakiernik. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu pokostniczo-malarskiego z 24 rycinami w tekście	38.000
Piekarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu piekarskiego z 50 rycinami w tekście	38.000
Szklarz. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu szklarskiego z 40 rycinami	38.000
Cholewkarstwo i szewstwo — z licznymi rycinami, z 12 tablicami	60.000
Fryzjer. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu fryzjerskiego z 92 rycinami	38.000

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym.

ZA ZALICZKĄ KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY.

Na polecenie przesyłać dołączyc na porto Mkp. 6000. Na zamówienie ponad Mkp. 150.000 dołączyc na porto Mkp. 12.000. — Za granicą książki o 25 proc. droższe.

Do naszych odbiorców we Francji: Pieniądże na zamówione książki można przesyłać w liście poleconym (Recomando) we frankach francuskich. 2363

